

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk (spr.)

Sędzia SO Teresa Kołeczko-Waławik

Sędzia SO Anna Hajda

Protokolant Małgorzata Gorczyńska-Zawada

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko T. S. (S.)

o uznanie umowy za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 15 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 1454/15

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 o tyle, że wskazana w nim umowa zawarta została za nr repertorium (...) notariusza M. D. w Kancelarii Notarialnej w T., a ponadto o tyle, że uznanie tej umowy za bezskuteczną następuje wobec przysługującej powodowi przeciwko B. A. (1) wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym w postaci wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 września 2014r. wydanego w sprawie II Ka 273/14 zaopatrzonego w klauzulę wykonalności przez Sąd Okręgowy w Gliwicach dnia 6 lutego 2015 co do punktu 6, w którym orzeczono o obowiązku B. A. (1) naprawienia szkody na rzecz Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. w kwocie 56.744,93 zł;

b) w ten sposób, że dodaje do wyroku punkt 1a) o treści: oddała powództwo w pozostałej części;

2) oddała apelację w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Anna Hajda SSO Gabriela Sobczyk SSO Teresa Kołeczko-Waławik

## UZASADNIENIE

Powód P.W. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniósł dnia 9 listopada 2015 roku do Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach przeciwko pozwanemu T. S. powództwo o uznanie za bezskuteczną wobec powoda umowy majątkowej małżeńskiej zawartej dnia 5 grudnia 2011 roku przed notariuszem M. D., prowadzącym kancelarię notarialną w (...) G.. A (...) pomiędzy B. A. (2) a T. S. z pokrzywdzeniem powoda, któremu przysługuje przeciwko

B. A. (2) roszczenie o zapłatę kwoty 60.164,93 złote, stwierdzone tytułem wykonawczym w postaci wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 września 2014 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II Aka 273/14 oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 25 września 2014 roku w sprawie II Aka 273/14 uzyskał wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który jest prawomocny, a który zasądza na rzecz powoda od B. A. (2) kwotę 56.744,93 złote a nadto 3.360 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania i kwotę 60 złotych za nadanie klauzuli wykonalności. Powód skierował sprawę do egzekucji, w tym egzekucji z nieruchomości dłużniczki. Jednakże egzekucja stała się bezskuteczna wobec faktu, że stanowi ona majątek wspólny pozwanego i B. A. (2) – na mocy umowy majątkowej małżeńskiej z dnia 5 grudnia 2011r. wskazał, że przeciwko dłużniczce w dniu 30 czerwca 2011r. został wniesiony akt oskarżenia dotyczący przywłaszczenia powierzonego jej jako pracownikowi mienia. Została ona uznana za winną popełnienia zarzucanego jej czynu zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 16 grudnia 2013r. i podtrzymanym w części przez Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 25 września 2014r. i zobowiązana do naprawienia szkody na rzecz powoda w kwocie 56744,93 zł. nieruchomość objęta zaskarżoną umową została nabyta przez B. A. (2) w drodze umowy sprzedaży w dniu 4 czerwca 2009r. Zawarcie umowy majątkowej małżeńskiej po wniesieniu aktu oskarżenia wskazuje zdaniem powoda na świadomość pokrzywdzenia wierzyciela. wskazał, że zdawała ona sobie sprawę, że nie posiada ona wystarczających środków finansowych a jedynym składnikiem jej majątku z jakiego mogłoby nastąpić pokrycie ewentualnego obowiązku naprawienia szkody na rzecz powoda jest nieruchomość położona w T. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta (...).

Pełnomocnik powoda jako podstawę prawną roszczenia wskazał przepis art. 528 k.c oraz 527§1,2 i 3 kc oraz art. 531§1kc.

Pozwany T. S. wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami postępowania. Podniósł, że zaskarżeniu skargą pauliańską nie podlegają umowy majątkowe małżeńskie z uwagi na ich ustrojowy charakter. Bezspornym jest, że w dniu 5 grudnia 2011 roku zawarł z B. A. (2) umowę majątkową małżeńską, na mocy której rozszerzyli wspólność majątkową na wszelkie nieruchomości nabyte przed zawarciem związku małżeńskiego, w tym nieruchomość objętą księgą wieczystą Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach nr (...). Na skutek tego własność nieruchomości stała się współwłasnością łączną, każdy ze współwłaścicieli ma prawo do całej rzeczy.

Wywodził, że B. A. (2) nabyła powyższą nieruchomość dnia 4 czerwca 2009 roku, kiedy pozwany pozostawał z nią w związku i już od 2008 roku planowali wziąć ślub do czego doszło dnia 3 grudnia 2011 roku. W chwili nabycia nieruchomości pozwany był krótko po rozwodzie z pierwszą żoną i obawiał się, że nabycie nieruchomości spowoduje eskalację żądań w zakresie podwyższenia alimentów. Niemniej wspólnie z B. A. (2) zaciągnął kredyt na zakup nieruchomości. Wskazał dacie zawarcia zaskarżonej umowy nieruchomość była obciążona hipoteką na rzecz (...) Banku (...) S.A., który zaciągnęli wspólnie z B. A. (2). pozwany wywodził, że notariusz wskazała najtańszy sposób na nabycie udziału we własności nieruchomości, czynność ta zatem miała inną cause niż ta, którą powołuje powódka. chodziło o uzyskanie przez pozwanego świadczenia ekwiwalentnego w zamian za jego udział w spłacie kredytu. Zatem przekazując pozwanemu prawo własności nieruchomości dłużniczka spełniła swe zobowiązanie wobec pozwanego, który był jej wierzycielem.

Ponadto pozwany zarzucił brak wykazania związku przyczynowego między czynnością, której dotyczy pozew a niewypłacalnością B. A. (2).

Odnosnie obciążenia hipoteką wskazał, że jej wysokości to kwota 503025zł, przy wartości nieruchomości 492000zł.

Podniósł ponadto wątpliwość w zakresie istnienia wierzytelności powódki w dacie zawarcia umowy z dnia 5 grudnia 2011 roku – wskazał na mieszany charakter zobowiązania do naprawienia szkody w wyroku karnym, a nadto że datą powstania tego obowiązku jest data prawomocności wyroku karnego. Wskazał, że wierzytelność tę należy uznać jako wierzytelność przyszłą i zbadać ją przez pryzmat art. 530kc. zarzucił też niewykazanie po jego stronie istnienia po jego stronie „zamiaru” pokrzywdzenia wierzyciela.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda P.W. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. umowę majątkową małżeńską rozszerzającą wspólność majątkową małżeńską na wszelkie nieruchomości zawartą 5 grudnia 2011r. pomiędzy B. A. (2) a pozwanym T. S. w formie aktu notarialnego numer A (...) oraz zasądził od pozwanego T. S. na rzecz powoda kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Na skutek zażalenia powoda postanowienie o kosztach zostało przez Sąd Rejonowy zmienione postanowieniem z dnia 9 marca 2017r. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 6626zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że B. A. (2) była pracownikiem strony powodowej do 2010 roku. Od 2007 roku pozostawała w związku nieformalnym z pozwanym T. S., który tak jak ona był pracownikiem powoda. W 2009 roku pozwana nabyła nieruchomość położoną w T., zapisaną w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach (...). Nieruchomość była zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny wraz z wbudowanym garażem w stanie zamkniętym niewykończonym. Nieruchomość nabyła w części ze środków pochodzących z kredytu zaciągniętego w (...) Banku (...) S.A. W. był T. S..

Postępowanie przygotowawcze przeciwko B. A. (2) wszczęto w czerwcu 2010 roku. Dnia 30 czerwca 2011 roku do Sądu wpłynął akt oskarżenia przeciwko B. A. (2) zarzucający, że w okresie od maja do grudnia 2009 roku dopuściła się przywłaszczenia materiałów budowlanych na szkodę swojego pracodawcy w łącznej wysokości 226.553 złotych, ponadto o doprowadzenie kilku pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz o poświadczenie nieprawdy w fakturach korygujących. 20 czerwca 2011 roku prokurator zabezpieczył na mieniu B. A. (2) grożący jej obowiązek naprawienia szkody a Sąd Rejonowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 4 lipca 2011 roku nadał temu postanowieniu klauzulę wykonalności. W oparciu o to postanowienie została w księdze wieczystej wpisana hipoteka przymusowa, który to wpis został zaskarżony przez pozwanego i jego żonę. W ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego pozwany został przesłuchany dnia 27 czerwca 2011 roku. Część przywłaszczonych materiałów budowlanych została wykorzystana przy wykończeniu budowy domu a pozostała część stanowiła wynagrodzenie dla zatrudnionych na budowie firm.

Sąd Rejonowy ustalił, że postępowanie karne jest nadal w toku. Wyrok Sądu I instancji wydany dnia 16 grudnia 2012 roku został w części uchylony do ponownego rozpoznania, ale prawomocny jest punkt 6 wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 września 2014 roku ustalający zobowiązanie B. A. (2) do naprawienia szkody na rzecz powoda w kwocie 56.774,93 złotych. B. A. (2) spłaca to w ratach po 300 złotych miesięcznie. W oparciu o prawomocny punkt 6 wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 września 2014 roku została wszczęta egzekucja z nieruchomości pod sygn. Km 319/15, jednakże Komornik tut. Sądu P. Ł. umorzył ją postanowieniem z dnia 17 lutego 2016 roku z powodu sprzeciwu pozwanego.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że pozwany uzyskał rozwód z pierwszą żoną w dniu 14 marca 2008 roku. Związek małżeński z B. A. (2) zawarł dnia 3 grudnia 2011 roku. W dniu 5 grudnia 2011 roku pozwany wraz z B. A. (2) zawarli umowę majątkową małżeńską, mocą której w § 3 rozszerzyli wspólność na majątkową małżeńską na wszelkie nieruchomości nabyte przed zawarciem związku małżeńskiego. W swoich zeznaniach pozwany uzasadniał te decyzje faktem, że nieruchomość nabyta została krótko po jego rozwodzie a on nie został wówczas współwłaścicielem w obawie przed rosnącymi roszczeniami w zakresie alimentów wysuwanych przez pierwszą żonę. Podnosił, że nie tylko spłaca kredyt zaciągnięty w (...) Banku (...) S.A. lecz także, że na wykończenie i wyposażenie domu przeznaczył pieniądze uzyskane ze sprzedaży lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębny majątek. Sąd Rejonowy wskazał, że okoliczności tych nie wykazał. Pozwany ma orzeczenie o stopniu niepełnosprawności ale pracuje. Obciąża go obowiązek alimentacyjny w wysokości 900 złotych miesięcznie. Wspólnie z nim i z żoną zamieszkuje 20-letnia W. A. zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne. Powód jako podstawę roszczenia wskazał art. 527 k.c. w zw. z art. 531 k.c. Powód wykazał istnienie ważnej umowy oraz istnienie zobowiązania po stronie dłużniczki.

Sąd Rejonowy wskazał, że przewidziana w art. 527-534 k.c. ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika jest określana również jako skarga pauliańska. Celem instytucji skargi pauliańskiej jest ochrona interesów wierzyciela na wypadek nielojalnego czy wręcz nieuczciwego postępowania dłużnika, który z pokrzywdzeniem wierzyciela wyzbywa się składników swego majątku na rzecz osób trzecich lub majątek ten obciąża, zaciągając kolejne zobowiązania i w ten sposób stwarza lub pogłębia stan swojej niewypłacalności. Konstrukcja ochrony pauliańskiej oparta jest na instytucji względnej bezskuteczności czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela. Ochrona ta polega na możliwości zaskarżenia przez wierzyciela krzywdzącej go czynności prawnej celem uznania tej czynności za bezskuteczną względem niego. W razie uwzględnienia tego żądania przez sąd wierzyciel uzyskuje możliwość dochodzenia zaspokojenia od osoby trzeciej, będącej stroną czynności prawnej uznanej za bezskuteczną wobec skarżącego, z ograniczeniem do przedmiotów majątkowych, które wskutek zaskarżonej czynności wyszły z majątku dłużnika lub do niego nie weszły. Przesłankami warunkującymi możliwość skorzystania przez uprawnionego z ochrony pauliańskiej są:

- istnienie godnego ochrony interesu wierzyciela w postaci wierzytelności,
- dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią,
- pokrzywdzenie wierzyciela wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika,
- dokonanie przez dłużnika czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela,
- uzyskanie wskutek tej czynności korzyści majątkowej przez osobę trzecią
- działanie osoby trzeciej w złej wierze.

Dla zastosowania skargi pauliańskiej wszystkie wymienione przesłanki muszą wystąpić kumulatywnie, a ciężar ich udowodnienia co do zasady obciąża wierzyciela, który jest uprawniony do zaskarżenia czynności prawnej dłużnika. Czynność prawna dłużnika może zostać zaskarżona skargą pauliańską tylko wtedy, gdy została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli. Z kolei zgodnie z § 2 art. 527 k.c. z pokrzywdzeniem wierzycieli mamy do czynienia wówczas, gdy wskutek czynności prawnej dłużnika stał się on niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed dokonaniem czynności. Dłużnik jest niewypłacalny, gdy cały jego majątek nie wystarcza na pokrycie długów. Niewypłacalność musi mieć charakter rzeczywisty. Niewypłacalność może być skutkiem czynności dłużnika o charakterze nieodpłatnym, ale również odpłatnym. W tym ostatnim wypadku do niewypłacalności może dojść, gdy świadczenie, które otrzyma dłużnik ma mniejszą wartość niż to, do którego się zobowiązał lub gdy otrzymane przez dłużnika świadczenie jest nieosiągalne dla wierzyciela. Wierzyciel może skorzystać ze skargi pauliańskiej już wtedy, gdy niewypłacalność odnosić się będzie do jego wierzytelności, z czym mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Wierzyciel może wykazywać niewypłacalność dłużnika za pomocą wszelkich dowodów, a nie tylko poprzez przeprowadzenie nieskutecznej egzekucji. W orzecznictwie przyjęto, że pokrzywdzenie powstaje na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności prawnej.

Sąd Rejonowy wskazał, że pomiędzy czynnością prawną dłużnika a pokrzywdzeniem wierzyciela musi istnieć związek przyczynowy. W orzecznictwie panuje zapatrywanie, że dla uznania czynności prawnej za bezskuteczną wystarczające jest ustalenie, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Wystarcza tu świadomość dłużnika, że czynność prawna przez niego dokonana może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia się. Świadomość ta musi istnieć w chwili dokonania czynności prawnej. Natomiast zamiar pokrzywdzenia wierzyciela i zła wiara dłużnika nie jest konieczna dla objęcia wierzyciela ochroną na podstawie art. 527 k.c. i następnich. Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę (uświadamia sobie), że wskutek dokonania czynności prawnej z osobą trzecią może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli z jego

majątku. Wystarczy świadomość, że ma wierzycieli oraz znajomość skutków dokonanej czynności dla jego majątku w postaci usunięcia lub niezyskania określonych składników majątku.

Odnosząc te wywody do okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że B. A. (2) miała świadomość w dniu dokonywania zaskarżonej czynności prawnej, że ma zobowiązanie w stosunku do powoda (w toku było postępowanie karne, którego skutkiem jest zobowiązanie do naprawienia szkody i skazanie B. A. (2)) i pełną świadomość faktu, że napotka problem z uregulowaniem tego zobowiązania. Niemal w tym samym czasie przeniosła na pozwanego udział we współwłasności nieruchomości, stanowiącej jedyny wartościowy składnik jej majątku. Zdaniem Sądu było to działanie nacelowane na pozbawienie powoda możliwości zajęcia nieruchomości na poczet egzekucji należności powoda. Popeniła ona czyny na szkodę powoda świadomie i w świetle toczącego się postępowania karnego musiała liczyć się z odpowiedzialnością odszkodowawczą.

Ponieważ udowodnienie, że osoba trzecia wiedziała o tym, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, w praktyce jest bardzo trudne, ustawodawca w przepisie art. 527 § 3 k.c. ustanowił domniemanie, działające na korzyść wierzyciela występującego ze skargą pauliańską. Jeśli wykaże on, że czynność prawna dokonana przez dłużnika przyniosła korzyść majątkową osobie pozostającej w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, iż osoba ta wiedziała o świadomym pokrzywdzeniu wierzyciela przez dłużnika. Osoba trzecia może obalić to domniemanie przez udowodnienie, że mimo stosunku bliskości z dłużnikiem nie wiedziała o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się o tym dowiedzieć. O istnieniu bliskiego stosunku pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią decydują zwykle więzy rodzinne (pokrewieństwo, powinowactwo) oraz małżeństwo, konkubinaty. Nadto do takich więzów zaliczyć można więzy przyjaźni, bliskiej znajomości, wdzięczności, zależności, więzy powstające na tle prowadzenia wspólnych interesów. Stosunek bliskości musi istnieć w chwili dokonywania czynności. Niewątpliwie z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z poglądem doktryny, w sytuacji gdy bezpłatne korzyści przypadają osobom bliskim dłużnika, należy zastosować wyłącznie art. 528 k.c. jako przepis dalej idący, z pominięciem art. 527 § 3 i 4 k.c. Przepis ten wyłącza przesłankę złej wiary po stronie osoby trzeciej w tych przypadkach, gdy wskutek czynności prawnej z dłużnikiem osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie. Okoliczność, że osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie powoduje więc, iż nie ma znaczenia dla możliwości uznania czynności dłużnika za bezskuteczną, czy osoba trzecia wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o tym, że dokonując czynności prawnej, dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli. Wierzyciel nie musi wykazywać, czy osoba trzecia wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o tym, że dokonując czynności prawnej, dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli. Stanowisko to wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 roku wydanego w sprawie III CKN 554/98, gdzie Sąd Najwyższy orzekł, że fakt, iż osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie uwalnia wierzyciela od konieczności wykazania istnienia po stronie osoby trzeciej jakiegokolwiek przesłanki subiektywnej. Osoba trzecia nie może bronić się przez wykazanie, że nie wiedziała lub nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, iż dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że korzyścią majątkową uzyskaną bezpłatnie w rozumieniu art. 528 k.c. jest każda korzyść, w zamian za którą osoba trzecia nie spełniła ani nie zobowiązała się spełnić jakiegokolwiek ekwiwalentnego świadczenia w ramach jakiegokolwiek stosunku prawnego. Oceniał, że z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, czego dowodzi zapis § 3 aktu notarialnego nr A (...) z dnia 5 grudnia 2011 roku. Wskazał, że działania okazały się skuteczne bowiem faktycznie doprowadziły do niemożności przeprowadzenia egzekucji z nieruchomości, jedynego wartościowego składnika majątku dłużniczki. Pozwany ze swej strony nie wykazał, że czynił na przedmiotową nieruchomość jakiegokolwiek nakłady, stanowiące ewentualny ekwiwalent ceny. Nie ma więc znaczenia, czy pozwany działał z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela lub czy miał świadomość takiego działania dłużniczki.

Jako podstawę swego orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał art. 528 k.c. O kosztach orzekł na mocy art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany. Zaskarżył ten wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie prawa procesowego tj. art. 386§2kpc polegające na nierozpoznaniu istoty sprawy poprzez nieodniesienie się do zarzutów i twierdzeń pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew oraz dalszych pismach pozwanego. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 527§1kc poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie na skutek niewskazania w zaskarżonym wyroku roszczenia powoda, jaki może być wyegzekwowane z majątku pozwanego. Zarzucił też naruszenie prawa materialnego, a to art. 527§2 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące uwzględnieniem powództwa pomimo, iż w wyniku zawarcia umowy małżeńskiej B. A. (2) spełniła swe świadczenie wobec pozwanego oraz mimo braku istnienia związku przyczynowego między tą czynnością prawną a rzekomą niewypłacalnością dłużnika i braku ustawowych przesłanek. Zarzucił też naruszenie prawa procesowego, a to art. 233§1 i 2 kpc, art. 328§2kpc oraz 227 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, zaniechanie wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego, nieuwzględnienie jednoznacznego związku przyczynowo-skutkowego wynikającego z zeznań B. A. (2) i pozwanego, co w efekcie skutkowało bezzasadnym przyjęciem, że zaskarżona czynność nie miała charakteru wykonania zobowiązania i uznaniem, że mogła ona zostać skutecznie zaskarżona na zasadzie art.527 i nast. kc oraz ustalenie, że B. A. (2) mimo, że na bieżąco spłaca swoje zobowiązanie stała się osobą niewypłacalną lub niewypłacalną w wyższym stopniu, co niewątpliwie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Zarzucił ponadto błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że umowa majątkowa małżeńska z 5.12.2011r. zawarta została w celu uniemożliwienia zaspokojenia powoda z majątku dłużnika.

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z jednoczesnym pozostawieniu mu rozliczenia kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie zaś o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

w uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że Sąd Rejonowy nie odniósł się do zarzutu pozwanego, że art. 527 kc nie ma zastosowania do umów majątkowych małżeńskich, które mają charakter ustrojowy, powołał się w tym zakresie na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004r., III CK 469/02. wskazał, że nie doszło w następstwie zawartej umowy do wyzbycia się składnika majątkowego przez B. A. (2) a jedynie do przekształcenia prawa własności we współwłasność łączną, a zatem nadal przysługuje jej w całości przedmiotowa nieruchomości. Powołał ponownie argument o tym, że umowa majątkowa miała swoją cause, albowiem w zamian za zaciągnięcie zobowiązania z żoną pozwany oczekiwał przeniesienia na jego rzecz prawa własności do nieruchomości. wskazał, że czynność ta miała charakter ekwiwalentny. ponownie wskazał na brak związku przyczynowego pomiędzy umową majątkową małżeńską a niewypłacalnością B. A. (2). Zarzucił, że wierzytelność powoda w dacie zawarcia umowy nie istniała.

Odnośnie niewypłacalności B. A. (2) zarzucono, że Sąd nie odniósł się do faktu spłaty należności dobrowolnie przez dłużniczkę oraz tego, że w dacie czynności obciążenie hipoteczne przewyższało wartość nieruchomości.

Skarżący wskazał, że na zakup nieruchomości wzięty był kredyt w kwocie 335.350zł, zaś na nieruchomości ustanowiono hipotekę do kwoty 503.025zł. Zarzucił, że niezasadnie Sąd Rejonowy uznał, że twierdzenia pozwanego nie zostały wykazane, pozwany bowiem był zapewniany że w zamian za przystąpienie do kredytu zostanie mu przekazany w przyszłości udział w nieruchomości, której kredyt dotyczył. To też stało się mocą umowy z 5.12.2011r. Chodziło zatem w tej czynności o uzyskanie świadczenia ekwiwalentnego przez pozwanego w zamian za udział w spłacie kredytu.

Podniósł brak związku przyczynowego pomiędzy zaskarżoną umową a stanem niewypłacalności dłużniczki, wskazując, że stan prawny nieruchomości obciążonej hipoteką w kwocie 500.000 zł i tak uniemożliwiał zaspokojenie powoda jako wierzyciela z tego składnika majątkowego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania w II instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jedynie w niewielkiej części zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że niezasadny jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233§1 i 2 kpc, art. 328§2kpc oraz 227 kpc. Sąd Rejonowy w ocenie Sądu Okręgowego poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i w sposób prawidłowy dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego. W żaden sposób dokonanej ocenie nie można zarzucić dowolności. Trudno też podzielić zdanie skarżącego o naruszeniu art. 328§2kpc w zakresie dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych.

Nadmienić przy tym należy, że mimo postawionego zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci powołanych wyżej przepisów, w istocie skarżący kwestionują ocenę prawną czynności działanej przez pozwanego z powódką. Ta ocena prawna wykracza poza granice ustaleń faktycznych. Stąd postawiony zarzut uznać należało za chybiony. Zasadnie przy tym Sąd Rejonowy skonstatował, że pozwany nie wykazał, aby czynił na nieruchomości jakiegokolwiek nakłady stanowiące ekwiwalent ceny. Samo zeznanie pozwanego wskazujące, że na wykończenie nieruchomości przeznaczył środki ze sprzedaży lokalu nie jest wiarygodne, zważywszy, że pozwany nie udokumentował tego twierdzenia jakimkolwiek dokumentem, chociażby dokumentami dotyczącymi zbycia lokalu, które winny mieć formę aktu notarialnego. Mimo, że opisana okoliczność przy tym nie ma zasadniczego znaczenia przy ocenie prawnej dokonanej przez niego z dłużniczką czynności, to podzielić należy wyciągnięty przez Sąd i instancji powyższy wniosek odnoszący się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W materiale tego nie wynika także, aby raty kredytu zaciągniętego formalnie wspólnie przez B. A. (2) i pozwanego pokrywane były z majątku pozwanego w okresie poprzedzającym zawarcie przez nich małżeństwa oraz zawarcie skarżonej czynności prawnej.

Dokonane ustalenia faktyczne uzupełnić należało – w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy oraz domniemania faktyczne (art. 231kpc) poczynione na jego podstawie w następujący sposób: nieruchomość zakupiona została za kwotę 321.000 zł w stanie niewykończonym zamkniętym, zaś udzielony B. A. (2) i T. S. kredyt wynosił 335.350 zł. Zatem przeważająca część tej kwoty przeznaczona została na zakup nieruchomości. Wpisana na zabezpieczenie tego kredytu hipoteka to hipoteka kaucyjna do kwoty 503.025zł. Wpis miał miejsce w dniu 16 czerwca 2009r. przy wniosku z dnia 5 czerwca 2009r. Z treści wpisu wynika termin zapłaty wierzytelności na rzecz Banku jako 25.08.2041r., a z zaświadczenia banku stanowiącego podstawę wpisu okoliczność, że kredyt podlega spłacie w 360 ratach.

Na podstawie domniemania faktycznego w oparciu o złożone przez pozwanego zaświadczenie o kredycie z dnia 28.04.2016r.(k.119) Sąd Okręgowy ustalił, że należność kredytowa jest na bieżąco spłacana. Jakkolwiek dokument ten nie określa, jaka kwota kredytu pozostała do spłaty, jednak w swej treści wskazuje na możliwość przedterminowej spłaty kredytu w całości lub w części, z czego można wnioskować, iż do dnia wydania tego zaświadczenia w spłacie należności brak zaległości. Nadto z zeznań pozwanego wynika, że kredyt ten jest nadal spłacany. Pozwala to na ustalenie, że przez okres 7 lat, jaki upłynął od daty udzielenia kredytu doszło do spłaty jego części. Przyjmując równe raty oraz ogólną wartość wierzytelności na 503025zł (choć to kwota najwyższa wynikająca z hipoteki, a zatem z pewnością przekracza ona wartość zobowiązania dłużniczki z tytułu kredytu), wysokość jednej raty wynosiłaby hipotetycznie ok. 1397zł (kredyt podlega spłacie w 360 ratach). Zatem przez okres ponad 7 lat spłacie do dnia zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie podlegało 87 rat. Tym samym spłacona winna być kwota ok.121.000zł.

Zgodnie z zeznaniami pozwanego, zamieszkuje on wraz z pozwaną na tej nieruchomości, zatem budynek ten jest już obecnie wykończony. Zgodnie ze złożoną przez pozwanego wyceną proponowana wartość tej nieruchomości po wykończeniu wynosić miała 430.000zł do 492.000zł (k. 82). Zatem po odjęciu od wartości maksymalnego zobowiązania kredytowego, wyznaczonego sumą najwyższą hipoteki kaucyjnej otrzymamy kwotę co najwyżej 382.000zł należności kredytowej pozostałej do spłaty, zatem kwotę co najmniej o ok.48 000 zł mniejszą niż prognozowana wartość nieruchomości (według niższej wartości wskazanej w wycenie).

Zważywszy na zmiany na rynku nieruchomości oraz to, że kwota kredytu była niższa od sumy najwyższej hipoteki kaucyjnej o 167.675 zł oraz wynikające z zaświadczenia banku stanowiącego podstawę wpisu hipoteki oprocentowanie kredytu w chwili jego udzielenia wynoszące 6,41% w stosunku rocznym wnioskować można, że najwyższa kwota hipoteki kaucyjnej przekraczała znacznie realną wysokość wierzytelności z tytułu kredytu do spłaty w momencie jego udzielenia, a tym samym wysokość aktualnej należności kredytowej, którą zabezpiecza hipoteka kaucyjna na nieruchomości (...) jest znacznie niższa. W związku z tym Sąd Okręgowy ustalił, że w kwocie wartości nieruchomości

mieści się poza należnością banku z tytułu kredytu także znaczna kwota, która mogłaby stanowić zaspokojenie powoda jako wierzyciela.

Dokonując ustaleń faktycznych w oparciu o domniemanie faktyczne z art. 231 kpc Sąd Okręgowy miał dodatkowo na uwadze, że pozwany nie przytoczył dowodów na poparcie swego stanowiska co do tego, że wierzytelność banku zabezpieczona hipotecznie uniemożliwiałaby powodowi zaspokojenie się. Uwzględnił przy tym, że badanie pokrzywdzenia wierzyciela musi nastąpić na moment zamknięcia rozprawy - stosownie do art. 316§1kpc (taki pogląd wyrażono m.in. w komentarzu do art. 527 kc, teza 49, autorstwa A. G., Wydawnictwo lex.online.wolterskluwer.pl, pogląd ten Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie w pełni podziela).

Brak przedstawienia dowodów przez pozwanego we wskazanym zakresie ocenić należało w kontekście art. 233§2kpc. Wobec nieprzedstawienia dokumentów oraz braku możliwości uzyskania go z urzędu przez Sąd z uwagi na tajemnicę bankową, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do dokonania ustaleń poprzez wyciągnięcie wniosków z innych ustalonych faktów - na podstawie art. 231kpc.

Nadto bezspornie poza nieruchomością, której dotyczyła zaskarżona przez powoda czynność prawna dłużniczka B. A. (2) nie posiada aktualnie innego wartościowego majątku, co wynika z jej zeznań.

Z tym uzupełnieniem Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia Sądu Rejonowego za własne.

W tak ustalonym stanie faktycznym na uwzględnienie zasługuje jeden zarzut apelacji - a to naruszenia art. 527§1kc poprzez niewskazanie w sentencji zaskarżonego wyroku dokładnego określenia wierzytelności, przysługującej powodowi, a w związku z którą wytoczył powództwo w niniejszej sprawie (wystąpił ze skargą paulińską). W istocie ocena materiału sprawy oraz zasadności złożonego żądania musi odnosić się do istnienia konkretnego roszczenia powoda a rozstrzygnięcie winno zawierać jego wskazanie, co wskazuje się w orzecznictwie (np. w przytoczonym w apelacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2015 r., V CSK 305/14). Stąd zaistniały podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku w części.

Dokonując wskazanej zmiany Sąd Okręgowy miał na względzie, że z przeprowadzonego w sprawie postępowania wynika, że dłużniczka od uprawomocnienia się wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 września 2014r., II AKA 273/14 spłaca należność z tytułu naprawienia szkody objętą jego punktem 6 w kwotach po ok. 300 zł miesięcznie, zatem do dnia zamknięcia rozprawy spłaciła co najwyżej kwotę ok. 10.800 zł. Nadmienić należy, że znaczna część wpłat, dokonywana jest za pośrednictwem komornika, co także w sprawie nie było sporne, a wynika ze złożonych przez pozwanego wraz z pismem potwierdzeń wpłat (k.216-225). Tym samym część z dokonywanych wpłat była niewątpliwie przez komornika rozliczana na koszty postępowania egzekucyjnego. Z należności powoda pozostaje zatem do spłaty co najmniej kwota 45.000zł. Uwzględniając wskazany zarzut naruszenia art. 527§1kc Sąd Okręgowy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku poprzez opisanie w sentencji wierzytelności powoda, którą przedstawił on jako podstawę faktyczną zgłoszonego żądania uznania czynności prawnej za bezskuteczną. Sąd Okręgowy nie określał w tym postępowaniu dokładnej aktualnej wartości tej wierzytelności, gdyż nie pozwalał na to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a jedynie na podstawie posiadanych danych ustalił, że nadal wartość tej wierzytelności jest znaczna, tak iż jej zaspokojenie jedynie z bieżących dochodów pozwanej powoduje znaczne opóźnienie w zaspokojeniu wierzyciela. Tym samym wskazanie wartości wierzytelności w treści wyroku miało na celu jedynie jej ścisłe oznaczenie, a nie ustalenie jej aktualnej wysokości. Zarówno dłużniczka jak i pozwany w toczącym się postępowaniu egzekucyjnym zachowują prawo dowodzenia w jakiej części wierzytelność powoda została zaspokojona. Wyrok w niniejszej sprawie tego prawa ich nie pozbawia, w tym prawa wytoczenia powództwa przeciw egzekucyjnego opartego na podstawie spełnienia świadczenia, jeżeli zajdzie ku temu potrzeba.

Dokonując zmiany zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy zważył jednak, że z przedstawionego tytułu wykonawczego wynika obowiązek zapłaty przez dłużniczkę kwoty 56744,93zł na rzecz powoda jako naprawienia szkody, zaś w pozwie wskazano kwotę 60.164,93zł. Porównanie tych wartości doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku o konieczności

oddalenia żądania pozwu w pozostałej części (ponad kwotę wierzytelności wynikającej z tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 września 2014r. zaopatrzonego w klauzulę wykonalności).

***W tej też części zaskarżone rozstrzygnięcie zostało zmienione, w dokonanej zmianie doprecyzowano ponadto czynność prawną dokonaną przez dłużniczkę z pozwanym. Orzeczenie o zmianie oparto na art. 386§1kpc.***

Pozostałe zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

W szczególności podnieść należy, że w ocenie Sądu Okręgowego nie doszło w sprawie do nierozpoznania istoty sprawy, skoro Sąd Rejonowy orzekł o zgłoszonym roszczeniu oraz w uzasadnieniu przytoczył ustalenia faktyczne oraz przepisy prawa na jakich się oparł. Faktycznie nie odniósł się szczegółowo do zgłoszonych przez pozwanego zarzutów, jednak odniesienie się do nich nie wymaga przeprowadzenia całego postępowania dowodowego, stąd brak było podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów pozwanego Sąd Okręgowy zważył, że niezasadnie powoływał się skarżący w toku postępowania oraz w apelacji na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004r., III CK 469/02, dotyczące innej sytuacji faktycznej. W uchwale tej Sąd Najwyższy odniósł się do umowy o wyłączeniu wspólności majątkowej małżeńskiej, a zatem innej umowy niż zawarta przez pozwanego z dłużniczką. Niezasadnie pozwany podnosił, że umowa majątkowa małżeńska nie może być zaskarżona skargą paulińską. Ustawodawca nigdzie nie zawarł takiego zakazu. Ocena zaś konkretnej czynności prawnej pod kątem tego, czy zgłoszona skarga paulińska jest skuteczna winna sprowadzać się do odpowiedzi na pytanie, czy wskutek zawarcia takiej czynności wierzyciel został pokrzywdzony, to jest pogorszyła się sytuacja wierzyciela wobec dłużnika, który wskutek czynności prawnej stał się niewypłacalny lub niewypłacalny w wyższym stopniu (art. 527§1 i 2 kc). Stąd nie można podzielić wniosku pozwanego stawianego a priori, że zawarta przez pozwanego umowa nie podlega zaskarżeniu skargą paulińską.

Dokonana przez B. A. (2) czynność prawna nie doprowadziła co prawda do wyzbycia się przez nią nieruchomości, lecz niewątpliwie doprowadziła do uzyskania korzyści majątkowej przez pozwanego, a ponadto dokonana została z pokrzywdzeniem powoda jako wierzyciela – skoro wskutek tej czynności nie może on skierować egzekucji do tej nieruchomości, a pozwana nie ma innego majątku umożliwiającego powodowi realnie zaspokojenie jego roszczenia. Bezspornie bowiem B. A. (2) na chwilę obecną nie posiada innej nieruchomości czy innego wartościowego majątku, z którego powód może zaspokoić swe roszczenie.

Dokonane ustalenia faktyczne wskazują, że w dacie zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie obciążenie nieruchomości hipoteką nie uniemożliwia powodowi uzyskania z niej zaspokojenia. Jak wynika z wpisu hipoteki w księdze wieczystej (...), hipoteka ta ma charakter hipoteki kaucyjnej, a zatem jest to hipoteka do sumy najwyższej, zgodnie z art. 102 ustawy o księgach wieczystych i hipotece nie można na podstawie wpisu wnioskować o wysokości wierzytelności nią zabezpieczonej. Wskazane w niniejszym uzasadnieniu wyliczenia wskazują, że wartość wierzytelności zabezpieczonej tą hipoteką wobec dokonywania spłat kredytu jest obecnie znacznie niższa niż wartość w/w nieruchomości. Tym samym wywody skarżącego, że wobec obciążenia tej nieruchomości hipoteką umowa majątkowa małżeńska nie pogorszyła sytuacji wierzyciela, bowiem i tak w związku z istnieniem wierzytelności banku nie mógłby zaspokoić się z nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej (...).

Całkowicie chybione są wywody skarżącego co do ekwiwalentności czynności dokonanej pomiędzy nim a B. A. (2). Z treści umowy majątkowej małżeńskiej z dnia 5 grudnia 2011r. nie wymieniono żadnych wierzytelności przysługujących pozwanemu wobec B. A. (2), nie zawarto w niej także oświadczenia stron, w tym B. A. (2) o przeniesieniu własności nieruchomości celem zaspokojenia takich wierzytelności. Stąd wywody pozwanego we wskazanym zakresie całkowicie pomijają brzmienie samej umowy, wszelkie zaś dowodzenie mające na celu doprowadzenie do ustalenia, że umowa ta miała inne znaczenie niż wynika to z jej treści stoi w sprzeczności z zakazem dowodowym z art. 247 kpc. Tym samym podzielić należy ustalenie Sądu Rejonowego co do tego, że zawarta umowa z 5.12.2011r. miała charakter nieodpłatny.

Odnosząc się do zarzutu nieuwzględnienia przy rozstrzygnięciu okoliczności, że B. A. (2) spłaca dobrowolnie swoje zobowiązanie wobec powoda, Sąd Okręgowy zauważył, że kwestia ta była w sprawie bezsporna i znalazła się w ustaleniach Sądu Rejonowego zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jednocześnie trafnie Sąd Rejonowy dokonując oceny roszczenia powoda w kontekście całego ustalonego stanu faktycznego powołał się na poglądy orzecznictwa, że pokrzywdzenie wierzyciela powstaje na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela( taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 listopada 2001r., IV CKN 525/2000). Przytoczony pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Uiszczanie należności powoda przez dłużniczkę ratami po 300zł miesięcznie doprowadziłyby do zaspokojenia roszczenia powoda po prawie 16 latach, co niewątpliwie uznać należy za odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Konieczność oczekiwania na spełnienie wymagalnego świadczenia przez okres kilkunastu lat niewątpliwie zakwalifikować należy w związku z tym jako pokrzywdzenie wierzyciela.

Przy ocenie zrealizowania przesłanek skargi paulińskiej w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy zasadnie posłużył się domniemaniem z art. 527§3kc oraz wskazał jako podstawę rozstrzygnięcia art. 528 kc. Jednocześnie ze zgromadzonego w sprawie materiału wynika, że pozwany jeszcze przed zawarciem umowy z 5.12.2011r. był przesłuchiwany w sprawie karnej prowadzonej przeciwko B. A. (2) i co najmniej był świadomy ciężących na niej zarzutów. Tym samym brak podstaw dla uznania, że pozwany jako osoba trzecia może skutecznie obronić się przed roszczeniem powoda w niniejszej sprawie.

Chybiony też jest wskazany przez pozwanego zarzut, że wierzytelność powoda w dacie dokonania czynności nie istniała. Jak wynika z ustaleń faktycznych, postępowanie karne wobec B. A. (2) wszczęto w czerwcu 2010r., a 30 czerwca 2011r. wpłynął do Sądu akt oskarżenia przeciwko niej. Zarzucane w nim czyny dotyczą okresu do roku 2009 (w jednym przypadku do marca 2010r.- na szkodę innej osoby niż powód). Zawarte w wyroku z dnia 25 września 2014r. zobowiązanie dłużniczki do naprawienia szkody dotyczy szkody spowodowanej przez nią przed datą wszczęcia postępowania karnego. Zawarte w w.w.wyroku zobowiązanie nie ma charakteru konstytutywnego co do roszczenia odszkodowawczego, lecz stwierdza jego istnienie, podobnie jak prawomocnie potwierdziło winę dłużniczki za popełnienie – w okresie poprzedzającym wszczęcie postępowania karnego części zarzucanych jej czynów. Nie wdając się w dyskusje doktrynalne co do tego, że obowiązek naprawienia szkody zawarty w wyroku karnym nie ma charakteru stricte cywilnego, lecz mieszany, Sąd Okręgowy zauważa, że niewątpliwie stanowi on prawomocne stwierdzenie obowiązku dłużniczki naprawienia szkody zaistniałej w związku z jej bezprawnym zachowaniem przed wszczęciem postępowania karnego, a zatem i przed dokonaniem czynności z 5.12.2011r. Rozstrzygnięcie to jest dla Sądu cywilnego wiążące (art. 11kpc).

Zgodnie z art. 415kc, kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia. Stąd zarzut apelacji o nieistnieniu roszczenia powoda w dacie zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej jest całkowicie bezzasadny.

W związku z tym niezasadne są wywody apelacji odwołujące się do unormowania art. 530 kc, gdyż sprawa nie dotyczyła przyszłego roszczenia powoda, lecz roszczenia istniejącego w dacie dokonywania czynności. Zatem badanie zamiaru dłużniczki i wnioski apelacji w tym zakresie nie mają znaczenia w sprawie.

***Wskazane wywody doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku o bezzasadności apelacji w pozostałej części. Stąd na podstawie art. 385 apelację w pozostałej części oddalono.***

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 kpc, uznano że pozwany wygrał sprawę w nieznacznym zakresie, stąd obciążono go w całości kosztami. Składa się na nie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 2700zł- ustalone na podstawie §10 ust.1 pkt 1 w zw. z §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz. U. poz. 1804 ze zmianą wynikającą z Dz. U. z 2016 poz. 1667).

SSO Anna Hajda SSO Gabriela Sobczyk SSO Teresa Kołeczko-Waławik